

Poets' Corner, Cafe le Monde

Pamiętam stolik w Cafe le Monde, przy oknie
Świat cały przesiadywał tam
Można tam wypić dobre espresso za grosze
I grosze wystarczyły nam
Pamiętam zmierzchy w Cafe le Monde, przy tobie
Wciąż twóją twarz w oczach mam
Nie kosztował nic ani zmierzch, ani świt
Czas nas nie kosztował nic
Czas nas nie kosztował nic
Lubiłam nasze długie rozmowy, o niczym
Bo nie liczyło się nic
Bo my dla siebie przecież byliśmy wszystkim
W Cafe le Monde powietrzem można żyć
Pamiętam też głośny kelnera śmiech,
Gdy zam&#oacute;wiłeś deszcz
Bujałam z Tobą w Cafe le Monde w obłokach
Słowa nas niosły jak wiatr
Z daleka już witał nas starszy kelner
Pianista wciąż dla nas gra
Tacy bogaci w miłość i parę groszy
To wystarczyło nam
Nie kosztował nic ani zmierzch, ani świt
Czas nas nie kosztował nic
Czas nas nie kosztował nic
Tak czasem chcę wr&#oacute;cić do Cafe le Monde